

KOMENTARZ

Dane GUS nie tak optymistyczne

Opublikowane ostatnio przez GUS dane za marzec (produkcja przemysłowa i budowlano-montażowa, ceny, płace, zatrudnienie, sprzedaż) pokazują generalnie dużą poprawę w stosunku do marca ubiegłego roku. Jednak poprawa ta wynika po części z przesunięcia aktywności z dotkniętych surową zimą pierwszych dwóch miesięcy roku, a po części z większej o jeden dzień liczby dni pracy.

Do oceny tego, gdzie jest polska gospodarka w procesie poprawy koniunktury bardziej miarodajne są porównania pierwszego kwartału 2010 z pierwszymi kwartałami 2009 i 2008 roku. Otóż jeśli przyjąć poziom produkcji sprzedanej przemysłu (w cenach stałych, w przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 9 osób) za 100 w I kw. 2008, to poziom ten spadł do 90 w I kw. 2009 i wzrósł do 98,5 w bieżącym roku. Gdyby nie efekty kryzysu światowego, to poziom produkcji sprzedanej wynosiłby 109 w I kw. 2009 i 118 w I kw. 2010.

Z tych liczb wynikają dwa wnioski. Po pierwsze, skutkiem kryzysu w przemyśle było zmniejszenie aktywności średnio o około 20 proc. Po drugie, dobre wyniki w I kw. oznaczają tylko utrzymanie tych negatywnych skutków na tym samym poziomie. A więc poprawa polega na tym, że już od roku nie ma pogarszania. Dotyczy to także stopy bezrobocia, płac realnych i inwestycji. Do usunięcia skutków kryzysu potrzebny jest wzrost PKB w tempie 6-7 proc. i produkcji przemysłowej w tempie około 15 proc. przez około 3 lata. Tak szybkiego wzrostu nie należy jeszcze oczekiwać ani w roku bieżącym ani w r. 2011. Te dwa lata to okres konsolidacji i stopniowej poprawy nastrojów gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, w Polsce i na świecie. Przyspieszony wzrost przewidujemy na lata 2012-2014.

W dalszym ciągu obserwujemy niezwykle duże zróżnicowanie koniunktury między branżami, od spadku produkcji mebli o 8,6 proc. (napojów nawet o 17,8 proc.) do wzrostu produkcji komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych o 41,9 proc., czy urządzeń elektrycznych o 33,3 proc. Ma miejsce znacząca odbudowa zamówień eksportowych. Rezultatem jest m. in. wzrost produkcji samochodów o 17,8 proc.

Dane GUS-u informują też o spadku cen produkcji sprzedanej, w marcu o 2,4 proc. rok do roku. To zapewne efekt znacznego umocnienia złotego wobec euro. Konsekwencją tego spadku powinna być niższa inflacja cen towarów i usług konsumpcyjnych w drugiej połowie roku. Rosnąca nadwyżka na rachunku kapitałowym NBP powinna podtrzymywać trend aprecjacyjny, co może spowodować spadek stopy inflacji poniżej 1,5 proc. i odsunąć na wiele miesięcy pierwszą podwyżkę stóp procentowych, a w sytuacji skrajnej, tj. deflacji, spowodować nawet obniżenie stóp procentowych.

Niestety w obszarze finansów publicznych nie możemy oczekiwać poprawy. Deficyt całego sektora finansów publicznych w ubiegłym roku na poziomie 7,1 proc. PKB, tj. blisko 96 mld zł, jest nie tylko wyższy niż średnio w UE, ale też najwyższy w okresie transformacji od r. 1990. W dodatku MF prognozuje utrzymanie się tego deficytu w bieżącym roku na poziomie 6,9 proc., czyli o około 97 mld zł. Te dane mają przynajmniej jeden pozytywny skutek: minister finansów i inni przedstawiciele rządu już nie epatują nas ocenami o wyjątkowych sukcesach Polski w tej dziedzinie. Zbliżające się wybory parlamentarne oznaczają, że tu poprawy nie należy oczekiwać także w roku 2011.

prof. Stanisław Gomułka
główny ekonomista BCC,
tel. 0 609 556 506

stanislaw.gomulka@bcc.org.pl

Business Centre Club istnieje od 1991 roku. Jest największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Zrzesza 2500 członków (osób i firm). Wśród członków BCC znajdują się największe międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe, ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze itd.

Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach lobbingowych, których celem jest rozwój polskiej gospodarki, zwiększenie liczby miejsc pracy i pomoc przedsiębiorcom. Związek Pracodawców BCC jest członkiem Komisji Trójstronnej. Członkowie Klubu, reprezentujący blisko 250 miast, skupiają się w 24 łóżach regionalnych na terenie całej Polski. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest prezes Marek Goliszewski.

Więcej: www.bcc.org.pl Kontakty dla prasy: http://www.bcc.org.pl/kontakty_prasowe_bcc.php